

Sygnatura akt IV Ka 246/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

| | |
|------------------|---|
| Przewodniczący : | SSO Mariusz Górski (spr.) |
| Sędziowie : | SSO Elżbieta Marcinkowska SSO Agnieszka Połyniak |
| Protokolant : | Agnieszka Kaczmarek |

przy udziale K. B. przedstawiciela Urzędu Celnego w W.

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 roku

sprawy **Z. G.**

oskarżonego z art.54§2kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 21 stycznia 2014 roku, sygnatura akt II K 835/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B.M. H.z Kancelarii Adwokackiej w W.516,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza mu 420 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygn. akt IV Ka 246/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Z. G. uznany został za winnego tego, że nie ujawnił właściwemu organowi, tj. Naczelnikowi Urzędu Celnego w W. przedmiotu opodatkowania, tj. nabycia wewnątrzspółnotowego pojazdu samochodowego marki P. (...) o numerze identyfikacyjnym VIN – (...), zgodnie z umowa kupna – sprzedaży z dnia 05.05.2009 r., który to przemieścił na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 maja 2009 roku dokoonał nadania technicznego, a następnie dokonał pierwszej rejestracji w Polsce w dniu 19 czerwca 2009 roku jako pojazd ciężarowy i pomimo pisemnego wezwania z dnia 3 października 2011 roku przez Naczelnika Urzędu Celnego w W. do zapłacenia podatku

akcyzowego i złożenia deklaracji uproszczonej, do dnia 17 października 2011 roku, czynności tych nie dokonał, przez co naraził na uszczuplenie podatek akcyzowy w kwocie 37 965 złotych,

to jest za winnego popełnienia czynu z art. 54 § 2 kks i za to na podstawie tego przepisu wymierzono mu 70 stawek dziennych grzywny po ustaleniu wysokości jednej stawki na 60 złotych.

Wyrok powyższy zaskarżony obrońca oskarżonego zarzucając;

1) obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

a) art. 4 kpk polegającą na uwzględnieniu przez Sąd jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego;

b) Art. 7 kpk polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez oparcie ustaleń faktycznych i w konsekwencji skazanie oskarżonego za czyn na podstawie oceny biegłego, bez uwzględnienia stanu świadomości oskarżonego;

c) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony działał świadomie i z zamiarem popełnienia czynu z art. 54 § 2 kks, który jest wynikiem przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów oraz nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów

Tym samym apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu;

2) zasądzenie kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu według norm;

ewentualnie o:

3) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelację należy uznać za oczywiście bezzasadną.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dokonał jedynie trafnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, a co za tym idzie sprawstwa i zawinienia Z. G., zaś stanowisko swoje przekonująco uzasadnił. W tej sytuacji skoro Sąd Okręgowy zgadza się z tezami Sądu Rejonowego zbędną wydaje się ponowna analiza dowodów, gdyż byłoby to jedynie powtarzaniem trafnych podniesionych wcześniej argumentów. Odnosząc się zatem wyłącznie do szczegółowych zarzutów apelującego należy stwierdzić, iż nie jest prawdą by Sąd I instancji uwzględnił przy wyrokowaniu wyłącznie okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego, a nadto by naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów opierając się wyłącznie na opinii biegłego E. P..

Zauważyć zatem trzeba, iż biegły ów stwierdził faktycznie, że jego zdaniem w aktach sprawy brak jakichkolwiek dokumentów pozwalających na uznanie, że badanie techniczne samochodu P. (...) nakazywało uznać ów pojazd za ciężarowy. Powyższe nie było oczywiście wystarczające dla przyjęcia zawinienia oskarżonego odnośnie przypisanego mu występku. Decydujące było w pierwszej kolejności ustalenie, czy Z. G. zdawał sobie sprawę, iż mimo wskazanego wyżej badania technicznego pojazdu jego samochód jest w istocie samochodem osobowym. Za przyjęciem świadomości oskarżonego w tym względzie przemawia nie tyle jego doświadczenie zawodowe jako zajmującego się wcześniej handlem samochodami, ale choćby karta badania technicznego auta jakie miało miejsce w Hiszpanii. Wynika z niego wprost (k.60), że P. (...) mogło przewozić pięciu pasażerów, a nie dwóch tak jak mogłoby to wynikać z ilości siedzeń istniejących faktycznie w owym samochodzie, czyli dwóch.

Już tylko powyższe zdaje się przemawiać w sposób jednoznaczny za tym, że Z. G. doskonale wiedział o tym, że kupił samochód osobowy, choć jego wygląd wewnętrzny mógł wskazywać, że jest to pojazd ciężarowy.

Pomijając nawet powyższe oczywistym jest, że co najmniej 10 października 2011 roku Z. G. dowiedział się w sposób niebudzący wątpliwości, że P. jest samochodem ciężarowym, a stało się to wynikiem pisma jakie otrzymał od Naczelnika Urzędu Celnego w W.. Z jego treści wynikało nadto, że do 17 października 2011 roku ma obowiązek zapłaty podatku akcyzowego i złożenia deklaracji uproszczonej. Zamiast tego oskarżony wysłał 24 października 2011 roku pismo do Urzędu Celnego w W. informując, że jego samochód jest samochodem ciężarowym, a zatem nie musi płacić podatku akcyzowego. Jeżeli zatem Z. G. uważał, że niezasadnie został wezwany do zapłaty podatku akcyzowego winien mimo tego zapłacić stosowny podatek, a następnie dochodzić swoich praw na drodze administracyjnej lub sądowej, jednak tego nie uczynił.

Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że w działaniu oskarżonego (a w zasadzie w zaniechaniu) nie sposób dopatrzeć się błędu w rozumieniu przepisów kodeksu karnego. O takim można by mówić co najwyżej jedynie do momentu otrzymania pisma od Naczelnika Urzędu Celnego w W. z 3 października 2011 roku. Po tym fakcie oskarżony doskonale wiedział co czyni, konsekwentnie upierając się przy swoim wcześniejszym stanowisku.

Mając na względzie wskazane wyżej argumenty – zdecydowano jako w wyroku.